

Sygn. akt IV CSK 169/19

POSTANOWIENIE

Dnia 4 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marcin Krajewski (przewodniczący)

SSN Jacek Grela

SSN Tomasz Szanciło (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku P.

Spółki z ograniczoną

odpowiedzialnością w W.

przy uczestnictwie A. A. , J. R. , O. A. , J. A. , S. A. S. , H. M. R. oraz G. P. i P. P.

jako następców prawnych J. P.

o zasiedzenie służebności,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 4 lipca 2019 r.,

skargi kasacyjnej uczestnika postępowania A. A.

od postanowienia Sądu Okręgowego w S.

z dnia 9 maja 2017 r., sygn. akt V Ca (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w W., po rozpoznaniu sprawy z wniosku P. sp. z o.o. w W. (dalej: P.) z udziałem A. A. , O. A. , J. A. , S. A. S. , J. P. , G. P. , P. P. , J. R. i H. R. o zasiedzenie służebności, postanowieniem z dnia 12 października 2016 r. stwierdził, że P. nabyło przez zasiedzenie z dniem 1 stycznia 2002 r. służebność gruntową na opisanych działkach ewidencyjnych, polegającą na możliwości całodobowego wstępu, przechodu, przejazdu, swobodnego dostępu do żeliwnej sieci wodociągowej średnicy 200 mm w celu przeglądu, konserwacji, remontu, naprawy lub wymiany uszkodzonej sieci wodociągowej (pkt I), obciążając uczestników kosztami postępowania w granicach kosztów przez nich poniesionych (pkt II).

Podstawą powyższego orzeczenia były następujące ustalenia faktyczne:

Na przełomie lat 60. i 70. XX w. w W. wykonywano budowę wodociągu żeliwnego o średnicy 200 mm wzdłuż obecnej ul. P. (d. S.). Biegł on w części północnej ulicy oraz częściowo przez działki właścicieli przyległych nieruchomości, w tym przez działki nr 3150/2 i 3150/3, należące do A. A. oraz jego córek O. A., J. A. i S. A. S. . Wodociąg istniał już na początku lat 70. XX w. Pomiarów terenowych dokonywano w 1971 r. i uzupełniono je w 1973 r. Wodociąg jest eksploatowany od wybudowania do chwili obecnej. Jego przebieg udokumentowany został na mapach wykonanych przez przedsiębiorstwo „T.” w 1975 r. Ta dokumentacja została przyjęta do Rejonowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w dniu 23 marca 1976 r. Do tego wodociągu rodzice A. A. podłączyli w 1986 r. swoją nieruchomość. Inwestorem i podmiotem eksploatującym wodociąg było M. w W. (dalej: M.), które przekształcono w W. w S. (dalej: W.), to z kolei przekształciło się w P. w W. (dalej: P.). Były to przedsiębiorstwa państwowe. Od dnia 24 stycznia 1992 r. to ostatnie przedsiębiorstwo zostało przekształcone w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością i w tej formie działa do chwili obecnej.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, że dla liczenia terminu zasiedzenia nie jest tu miarodajna chwila przyłączenia poszczególnych nieruchomości do wodociągu. Ponieważ był on wykonany przed 1972 r., dlatego Sąd ten ustalił początek biegu terminu zasiedzenia na początek

tego roku. Działanie wodociągu od chwili jego wybudowania i jego posiadanie kolejno przez wskazane podmioty jest nieprzerwane i trwa do chwili obecnej, a jego zakres odpowiada zakresowi służebności przesylu.

Sąd Rejonowy, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, wskazał, że jeżeli przedsiębiorstwo państwowe korzystało z cudzej (niepaństwowej) nieruchomości bez tytułu prawnego w zakresie niezbędnym do obsługi i eksploatacji wybudowanych przez to przedsiębiorstwo urządzeń, to było ono posiadaczem służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesylu. Do okresu posiadania wnioskodawcy można doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa i przedsiębiorstwa państwowego (art. 176 § 1 k.c.). Wodociąg, będący przedmiotem niniejszego postępowania, stanowi trwałe i widoczne urządzenie (art. 292 k.c.), a A. A. wiedział o jego istnieniu, od dziecka mieszkał na nieruchomości, przez którą on przebiega, początkowo z rodzicami, później jako jej właściciel. Poprzednicy wnioskodawcy działali jednak w złej wierze, mieli bowiem świadomość budowy na cudzym gruncie i z tego względu do nabycia służebności ma zastosowanie 30-letni termin samoistnego posiadania.

Postanowieniem z dnia 9 maja 2017 r. Sąd Okręgowy w S. oddalił apelację uczestników postępowania A. A. i O. A.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia Sądu Rejonowego i ocenę dowodów opartą na art. 233 § 1 k.p.c., nie uznając zarzutów skarżących w tym przedmiocie, podobnie jak i w zakresie art. 328 § 2 k.p.c. Za niezasadne uznał stanowisko apelujących, że rozpoczęcie biegu terminu zasiedzenia mogło rozpocząć się dopiero od dnia, gdy rozpoczęto czynne przesyłanie wody za pomocą wodociągu, tj. najwcześniej w połowie lat 80., kiedy dokonywano przyłączeń do wodociągu prywatnych nieruchomości, w tym posesji apelujących, co wskazuje na początek uruchomienia całej sieci i rozpoczęcie przesyłu wody. W sytuacji bowiem, gdy zgodnie z art. 305¹ k.c. nieruchomość można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy prawem do korzystania z niej w oznaczonym zakresie także wtedy, gdy przedsiębiorca zamierza dopiero wybudować urządzenia do przesyłania energii elektrycznej, to już faktyczne władanie nieruchomością w celu wybudowania takich urządzeń spełnia wymogi określone w art. 292 k.c., stosowanego odpowiednio do

służebności przesyłu. Ograniczenia we władaniu przez właściciela nieruchomości ujawniają się już wtedy, gdy przedsiębiorca zajął oznaczoną część tej nieruchomości i rozpoczął prace związane z wznoszeniem urządzeń służących przesyłowi. Bieg zasiedzenia służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu rozpoczął się najwcześniej od dnia, w którym wnioskodawca rozpoczął budowę urządzeń kanalizacyjnych na działce należącej do uczestników, ponieważ od tego dnia wznoszący budowlę przesyłową zajął określoną część nieruchomości i faktycznie nią władał, a nie ma znaczenia, kiedy urządzenie to zostało oddane do użytku jako całość.

Za nietrafne uznał Sąd Okręgowy zarzuty apelujących, którzy - wskazując na możliwość istnienia decyzji wydanej na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 maja 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (t.j. Dz.U. z 1974 r., nr 10, poz. 64 ze zm.), stanowiącej podstawę do wejścia na grunt przez przedsiębiorcę przesyłowego w celu posadowienia oraz konserwacji urządzeń przesyłowych - podnosili, że z tego powodu nie jest możliwe nabycie przedmiotowej służebności przesyłu w drodze zasiedzenia. Ich zdaniem, taka decyzja istniała w sprawie, która toczyła się przed Sądem Rejonowym w W., sygn. akt I Ns (...). Sąd Okręgowy podkreślił jednak, że chociaż posiadanie przez wnioskodawcę tytułu prawnego do wchodzenia na działkę w postaci decyzji wydanej na podstawie ww. przepisu wyłącza możliwość nabycia służebności przesyłu w drodze zasiedzenia, to w sprawie nie zostało wykazane, aby wnioskodawca legitymował się taką decyzją, wydaną na rzecz jego poprzednika prawnego. W sprawie o sygn. akt I Ns (...) została przedstawiona decyzja wydana na podstawie art. 35 ustawy wywłaszczeniowej, ale brak było jakiegokolwiek dowodu, który wskazywałby na istnienie takiej decyzji w stosunku do nieruchomości należącej do apelujących. Decyzja w tej drugiej sprawie była decyzją indywidualną, wskazującą osobę, w stosunku do której została wydana, oraz numer działki, której dotyczyła. Treść tej decyzji nie wskazuje, choćby nawet pośrednio, że taka sama decyzja mogła być w tym czasie wydana odnośnie do działek należących do apelujących.

Jeżeli chodzi o zarzut apelujących dotyczący możliwości zasiedzenia jedynie wodociągu podziemnego o średnicy 200 mm (służebność czynna), a nie pasa technologicznego o szerokości 4 m (służebność bierna), Sąd Okręgowy podkreślił,

że służebność przesyłu wiąże się z przyznaniem przedsiębiorcy przesyłowemu prawa do wybudowania urządzeń przesyłowych na nieruchomości stanowiącej własność prywatną i prawa do korzystania z tej nieruchomości w oznaczonym zakresie, zgodnie z przeznaczeniem urządzeń przesyłowych. Służebność przesyłu powinna być traktowana jako tzw. służebność czynna, gdyż jej ustanowienie upoważnia przedsiębiorcę przesyłowego do podejmowania skonkretyzowanych działań na nieruchomości obciążonej. Treść służebności przesyłu, polegająca na możliwości wstępu, przechodu, przejazdu, swobodnego dostępu do sieci wodociągowej przechodzącej przez działkę obciążoną służebnością, musi określać pas gruntu, na jakim będzie możliwe wykonywanie ewentualnych napraw czy konserwacji wodociągu i jest elementem służebności czynnej. Pas służebności przesyłu, jako element tej służebności, powinien przede wszystkim odpowiadać przyjętym w danym przedsiębiorstwie przesyłowym warunkom eksploatacji sieci. Wyznaczona w ten sposób strefa ma zabezpieczać potrzeby przedsiębiorcy przesyłowego związane z eksploatacją urządzeń przesyłowych, zapewniając możliwość prawidłowego korzystania z elementów danej sieci, z czym powiązane są obowiązki każdorazowego właściciela nieruchomości do znoszenia ograniczeń w korzystaniu ze swojej własności spowodowanych budową i eksploatacją sieci przesyłowych na działce, co wyczerpuje zakres służebności biernej.

Jednocześnie Sąd Okręgowy podkreślił, że opinia sporządzona przez biegłego geodetę w postaci mapy jest kompletna i zgodna z postanowieniem dowodowym. Przedstawione przez apelujących uwagi wykraczają poza jej zakres i poza zakres prac biegłego geodety przy wykonywaniu tego typu prac. Jeżeli apelujący chcieli udowodnić określone okoliczności za pomocą dowodu z opinii biegłego konkretnej specjalności i w konkretnym zakresie, powinni taki wniosek dowodowy zgłosić przed Sądem I instancji. Wodociąg był budowany dla użytku ogólnego i nie sposób uznać, aby tego rodzaju inwestycja została powzięta bez odpowiedniej dokumentacji technicznej i stosownych pozwoleń udzielonych przez odpowiednie organy.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku w całości wniósł uczestnik A. A. , zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 292 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że wodociąg umieszczony na gruncie stanowiącym jego współwłasność stanowi widoczne urządzenie w myśl tego przepisu, podczas gdy wodociąg znajduje się w całości pod powierzchnią gruntu, a na powierzchni ziemi nie umieszczono żadnych elementów wskazujących na obecność urządzenia przesyłowego pod powierzchnią ziemi, a zatem nie można uznać, aby wodociąg był urządzeniem widocznym w rozumieniu tego przepisu;

b) art. 292 w zw. z art. 172 § 2 w zw. z art. 176 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się w przyjęciu, że do okresu samoistnego posiadania służebności przez wnioskodawcę podlega zaliczeniu okres jej posiadania przez przedsiębiorstwa państwowe: M., W. i P., podczas gdy zgodnie z literalnym brzmieniem art. 176 § 1 k.c. dopuszczalne jest doliczenie czasu posiadania tylko jednego poprzednika posiadacza, a ponadto niedopuszczalne jest doliczenia czasu posiadania wszystkich poprzednich posiadaczy służebności w przypadku, gdy sukcesja posiadania następowała pomiędzy przedsiębiorstwami państwowymi w okresie obowiązywania art. 128 k.c., co wyłączało posiadanie służebności przesyłowej przez przedsiębiorstwo państwowe i nie mogło prowadzić do zasiedzenia służebności, jak również nie zostało wykazane przeniesienie posiadania służebności.

W związku z powyższymi zarzutami skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia w całości poprzez oddalenie wniosku i zasądzenie od wnioskodawcy kosztów postępowania za obie instancje i kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Problematyka w niniejszej sprawie na etapie postępowania kasacyjnego sprowadzała się *de facto* do dwóch kwestii, związanych - zdaniem skarżącego - z naruszeniem przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego, a mianowicie charakteru wodociągu jako „widocznego” urządzenia w rozumieniu art. 292 k.c. oraz możliwości doliczenia przez wnioskodawcę do okresu zasiedzenia okresów

samoistnego posiadania przez jego poprzedników prawnych, do czego uprawnia art. 176 § 1 k.c., ale w dwóch aspektach: czy można doliczyć okres posiadania wyłącznie jednego posiadacza, co miałoby wynikać z treści tego przepisu, oraz niemożności doliczenia w ogóle okresów posiadania przedsiębiorstw państwowych, a to z uwagi na treść art. 128 k.c.

Jednocześnie jednak skarżący podniósł zarzut niewykazania przez wnioskodawcę przeniesienia posiadania wodociągu między przedsiębiorstwami państwowymi. Niezależnie od tego, że taki zarzut był spóźniony, to skoro Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez sądy *meriti*, to podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). Pod pretekstem kwalifikowanego naruszenia prawa materialnego nie można zatem zmierzać do podważenia dokonanej w sprawie oceny dowodów (postanowienie SN z dnia 9 sierpnia 2018 r., II PK 213/17, niepubl.). A jak wielokrotnie wyjaśniał Sąd Najwyższy, przepis art. 233 § 1 k.p.c. (który nie został wprost wyartykułowany przez skarżącego, ale który dotyczy kwestii oceny materiału dowodowego) może jedynie wyjątkowo stanowić skuteczną podstawę kasacyjną, gdy dokonana przez sąd II instancji ocena dowodów jest rażąco wadliwa, sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania. W ramach kontroli kasacyjnej Sąd Najwyższy nie kontroluje samej oceny dowodów, a jedynie jej legalność. Skarżący może zatem zakwestionować stanowiącą podstawę ustaleń faktycznych ocenę dowodów, gdy oparta jest na materiale dowodowym zebranym z naruszeniem przepisów regulujących postępowanie dowodowe, w takim wypadku jednak obowiązkiem skarżącego jest przytoczenie tych przepisów i wyjaśnienie, jaki wpływ na treść rozstrzygnięcia to naruszenia miało (zob. np. wyrok SN z dnia 8 listopada 2005 r., I CK 178/05, niepubl.). Niezależnie od tego, że Sąd Okręgowy szeroko opisał kwestię zmiany firm i przekształceń form organizacyjnych poprzedników prawnych wnioskodawcy, to zarzut skarżącego w tym przedmiocie był niedopuszczalny.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie, na tle art. 33 dekretu z dnia 11 października 1946 r. - Prawo rzeczowe (Dz.U. nr 57, poz. 319), jak i kodeksu cywilnego, dopuszczano możliwość istnienia służebności przesyłu, jako służebności gruntowej, pozwalającej na korzystanie ze znajdujących się na

nieruchomości urządzeń przesyłowych przez przedsiębiorcę wykorzystującego je w swojej działalności gospodarczej (zob. np. orzeczenie SN z dnia 31 grudnia 1962 r., II CR 1006/62, OSPiKA 1964, poz. 91; uchwały SN: z dnia 3 czerwca 1965 r., III CO 34/65, OSNC 1966, nr 7-8, poz. 109; z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 79/02, OSNC 2003, nr 11, poz. 142 i z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08, Biuletyn SN 2008, nr 10, s. 8), przy czym przed uregulowaniem w kodeksie cywilnym służebności przesyłu (art. 305¹-305⁴) dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu (zob. uchwałę SN z dnia 22 maja 2013 r., III CZP 18/13, OSNC 2013, nr 12, poz. 139).

Zasiedzenie prawa własności lub służebności gruntowej (służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu) nie jest sposobem na podstępne nabycie prawa kosztem drugiej osoby, a ma usuwać stan długotrwałej niezgodności stanu faktycznego ze stanem prawnym. Zasiedzenie służebności gruntowej wymaga nie tylko posiadania służebności (art. 352 § 1 k.c.). Przejawem ochrony właściciela jest bowiem wymóg zawarty w art. 292 k.c., aby korzystanie dotyczyło „trwałego i widocznego urządzenia”, co w odniesieniu do widoczności urządzenia ma tworzyć jawny i dostrzegalny znak faktycznego korzystania z cudzego gruntu w taki sposób, jak to czyni osoba, której przysługuje służebność gruntowa. Innymi słowy, taki stan rzeczy ma ostrzec właściciela nieruchomości, że jeżeli nadal nie będzie sprzeciwiał się korzystaniu z jego nieruchomości w określony sposób, może dojść do jej obciążenia określoną służebnością.

Gdyby uwzględnić reguły wykładni językowej, to art. 292 k.c. mógłby być rozumiany w taki sposób, że widoczne urządzenie stanowi tylko takie urządzenie, które można zobaczyć, dostrzec, a więc musi być to urządzenie naziemne. Takie rozumienie przepisu zaprezentował skarżący, niemniej nie można się do niego przychylić już tylko z tej przyczyny, że wyłączałoby w ogóle możliwość zasiedzenia urządzenia podziemnego (a więc zdecydowanej większości sieci doprowadzającej media do nieruchomości), nawet gdyby wszyscy właściciele nieruchomości mieli pełną wiedzę o takim urządzeniu. W takiej bowiem sytuacji nawet oznaczenie urządzenia w jakiś sposób oznaczałoby, że urządzenie nie jest widoczne (nie można byłoby mówić o widoczności urządzenia, ale o widoczności jego oznaczeń w terenie, na mapie itd.).

Niezbędne jest zatem zastosowanie wykładni funkcjonalnej, która pozwala na rozszerzenie zakresu znaczeniowego pojęcia „widoczność”. W judykaturze wykształcił się pogląd, że urządzenie widoczne to urządzenie postrzegalne dla każdego przeciętnego uczestnika obrotu. W konsekwencji, podziemne urządzenia przesyłowe również spełniają przesłankę widoczności, jeżeli z innych łatwo dostępnych danych wynika niewątpliwie, że istnieją (zob. np. postanowienia SN: z dnia 24 kwietnia 2002 r., V CKN 972/00, OSP 2003, nr 7-8, poz. 100; z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 157/11, OSNC-ZD 2012, nr 2, poz. 45; z dnia 16 stycznia 2013 r., II CK 289/12, niepubl.). Wyrażony został nawet pogląd, że takimi danymi mogą być chociażby mapy rozmieszczenia podziemnych urządzeń znane właścicielowi nieruchomości potencjalnie obciążonej, lub co do których istnieje powszechny dostęp. Podkreśla się przy tym, że jeżeli każdorazowy właściciel nieruchomości w toku biegu zasiedzenia miał wiedzę o zlokalizowaniu urządzenia na tej nieruchomości, bądź zapewnioną możliwość jej uzyskania, to spełnienie przesłanki widoczności urządzenia wątpliwości budzić nie może (zob. np. postanowienia SN: z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 157/11, Biuletyn SN 2011, nr 11, s. 12; z dnia 26 lipca 2012 r., II CSK 752/11, niepubl.; z dnia 15 kwietnia 2016 r., I CSK 226/15, niepubl.; z dnia 13 września 2017 r., IV CSK 623/16, niepubl.; z dnia 11 grudnia 2018 r., V CSK 274/18, niepubl.). W związku z tym, gdy każdorazowy właściciel nieruchomości ma wiedzę o usytuowaniu na jego nieruchomości urządzenia przesyłowego lub ma zapewnioną możliwość uzyskania takiej wiedzy, można mówić, że urządzenie przesyłowe stanowi dla niego ostrzeżenie przed możliwością uzyskania przez właściciela tego urządzenia odpowiedniej służebności gruntowej, a więc zostaje spełniona przesłanka widoczności urządzenia.

W realiach niniejszej sprawy Sady obu instancji bezspornie ustaliły, że skarżący mieszkał na przedmiotowej nieruchomości przez cały sporny okres (od początku budowy wodociągu), a także uznały, że musiał mieć on pełną wiedzę o posadowieniu na nieruchomości wodociągu. Swoje stanowisko umotywowwały w należyty sposób, na podstawie ustalonego stanu faktycznego. Nawet sam skarżący przyznał w toku postępowania, że „prace związane z budową wodociągu trwały bardzo długo, było 2,5 roku rozkopane, z pola nie można było zwieźć plonów” i że dokładnie pamięta, jak wodociąg był kopany. Także z zeznań świadków

jednoznacznie wynikało, że wszyscy w okolicy mieli świadomość budowania wodociągu, co jest oczywiste i Sądy obu instancji należycie oceniły te zeznania, jak i cały materiał dowodowy. Już tylko ta okoliczność świadczy o niezasadności zarzutu zawartego w skardze kasacyjnej, gdyż urządzenie przesyłowe spełnia przesłankę widoczności w rozumieniu art. 292 k.c., pomimo że znajduje się pod powierzchnią gruntu, a na nieruchomości nie umieszczono żadnych elementów wskazujących na obecność urządzenia przesyłowego, jeżeli właściciel nieruchomości ma wiedzę o tym urządzeniu z okresu budowy inwestycji, albo może się o nim bez trudu dowiedzieć z różnych źródeł. W tym wypadku skarżący miał pełną wiedzę na temat posadowienia przedmiotowego wodociągu. Jedynie na marginesie można tylko dodać, że Sądy *meriti* szeroko powołały się również na dokumentację, z której również mogła być czerpana wiedza na temat wodociągu, co jednak w realiach sprawy nie miało większego znaczenia w kontekście spełnienia przesłanki z art. 292 k.c.

Jeżeli chodzi o drugi zarzut naruszenia prawa materialnego, to zgodnie z art. 176 § 1 k.c., jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, obecny posiadacz może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swego poprzednika (zdanie pierwsze, gdyż o nie w istocie chodziło skarżącemu). Istota zarzutu zawartego w skardze kasacyjnej sprowadza się do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy powołany przepis umożliwia posiadaczowi nieruchomości (a w tym przypadku: posiadaczowi służebności) doliczenie do czasu, przez który sam ją posiada, czasu posiadania wyłącznie swojego bezpośredniego poprzednika, czy również czasu posiadania wcześniejszych poprzedników, a więc wszystkich poprzedników (nie tylko tego bezpośredniego).

Regulacja zasiedzenia w kodeksie cywilnym przesądza, że prawo własności lub służebność nabywa osoba, która posiada nieruchomość lub służebność przez okres wskazany w przepisach. Generalną zasadą jest, że zmiana osoby posiadacza ma wpływ na bieg terminu zasiedzenia w ten sposób, że go przerywa, chyba że zachodzą wyjątki przewidziane w art. 176 k.c., które umożliwiają doliczenie czasu posiadania „poprzednika”. Chodzi tu o dwie sytuacje, a mianowicie przeniesienie posiadania (§ 1) i dziedziczenie (§ 2), przy czym ta druga sytuacja w niniejszej sprawie w ogóle nie zachodziła. W obu tych sytuacjach zachodzi

następstwo prawne, przy czym w pierwszej jest to następstwo szczególne, zaś w drugim - ogólne. Istotne jest, że oba te następstwa w posiadaniu powodują, że aktualny posiadacz wchodzi w prawa i obowiązki poprzednika. Nie można przy tym zapominać, że ten poprzednik miałby prawo (w oparciu o art. 176 k.c.) doliczyć do czasu swego posiadania okres posiadania swojego (wcześniejszego) poprzednika. Ponieważ, jak wskazano, aktualny posiadacz wchodzi w prawa i obowiązki poprzednika, to ze wszelkimi tego konsekwencjami, a więc również co do jego prawa doliczenia okresu wcześniejszego poprzednika. Nie ma więc potrzeby użycia w przepisie sformułowania „poprzednicy”, gdyż przy użyciu słowa „poprzednik” w liczbie pojedynczej dochodzi do doliczenia przez każdego kolejnego posiadacza okresu posiadania swojego bezpośredniego posiadacza, co powoduje, że aktualny posiadacz, wchodząc w sytuację prawną poprzednika, może doliczyć ten okres do doliczenia którego był uprawniony poprzednik (zob. też postanowienie SN z dnia 29 kwietnia 1987 r., III CRN 96/87, OSNC 1988, nr 11, poz. 157). Niezasadne jest więc stanowisko prezentowane w skardze kasacyjnej, że na podstawie art. 176 § 1 k.c. wnioskodawca mógł doliczyć czas posiadania wyłącznie swojego bezpośredniego poprzednika. W niniejszej sprawie spełniony został przy tym warunek wynikający z art. 176 § 1 zd. 2 k.c.

Odnosząc się do wywodów skargi kasacyjnej naruszenia art. 176 § 1 w zw. z art. 292 zd. 2 k.c., to jak wskazano wcześniej, w niniejszej sprawie zostało wykazane następstwo prawne pomiędzy poszczególnymi przedsiębiorstwami państwowymi, a następnie spółką prawa handlowego. Dodać przy tym można, że w przypadku posiadania służebności przesyłowej wydanie rzeczy w zasadzie polega na przejęciu przedsiębiorstwa przesyłowego, którego użyteczność jest zwiększana przez korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym tej służebności, a przejęcie wynikające z uwłaszczenia z mocy ustawy oznacza przeniesienie posiadania (zob. postanowienie SN z dnia 15 października 2015 r., II CSK 853/14, niepubl.). Aby jednak nabyć służebność w imieniu własnym i na własną rzecz, niezbędna jest zdolność do bycia podmiotem praw rzeczowych, przy czym ustawa może przewidywać ograniczenia w tym zakresie. Takie ograniczenie wynikało z art. 128 k.c., obowiązującego do dnia 1 lutego 1989 r., który statuował zasadę jednolitego funduszu własności państwowej, a więc

państwa (którego emanacją jest Skarb Państwa). Jednym z jej przejawów było to, że jeżeli przed dniem 1 lutego 1989 r., a więc dniem nowelizacji tego artykułu, zrealizowały się przesłanki pozwalające na stwierdzenie zasiedzenia, zwłaszcza jeżeli upłynął stosowny okres posiadania, zasiedzenie następowało na rzecz Skarbu Państwa, a nie przedsiębiorstwa państwowego (zob. np. uchwały SN z dnia 22 października 2009 r., III CZP 70/09, OSNC 2010, nr 5, poz. 64; postanowienia SN: z dnia 11 grudnia 2008 r., II CSK 314/08, niepubl.; z dnia 16 października 2009 r., II CSK 103/09, niepubl.; z dnia 13 stycznia 2016 r., V CSK 224/15, niepubl.; z dnia 5 maja 2016 r., II CSK 329/15, niepubl.).

Zniesienie z dniem 1 lutego 1989 r. (ustawą z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny; Dz.U. nr 3, poz. 11) zasady, że wyłącznie Skarbowi Państwa może przysługiwać prawo własności mienia państwowego i nadanie państwowym osobom prawnym możliwość nabywania składników majątkowych na własność, nie spowodowało jednak przekształcenia przysługujących dotychczas państwowym osobom prawnym - z mocy przepisów kodeksu cywilnego i ustaw szczególnych - uprawnień do części mienia ogólnonarodowego, pozostających w ich zarządzie w dniu wejścia w życie ustawy nowelizującej. Przekształcenie prawa zarządu przysługującego państwowym osobom prawnym w stosunku do gruntów będących własnością Skarbu Państwa w prawo użytkowania wieczystego, a w stosunku do budynków, innych urządzeń i lokali znajdujących się na tych gruntach w prawo własności, nastąpiło dopiero z dniem 5 grudnia 1990 r., na podstawie art. 2 ust. 1 i 2 ustawy o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (zob. uchwałę składu 7 sędziów SN z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91, OSNC 1991, nr 10-12, poz. 118). Dopiero od tego dnia państwowe osoby prawne mogły wykonywać posiadanie „dla siebie”, tj. we własnym imieniu i na swoją rzecz.

W orzecznictwie niemal jednolicie przyjmuje się, że osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r., mając status państwowej osoby prawnej, nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości ani ograniczonych praw rzeczowych, może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po tym dniu doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty. Takie stanowisko zostało wyrażone w odniesieniu do przedsiębiorstw

energetycznych i innych przedsiębiorstwach przesyłowych, które do dnia 1 lutego 1989 r. korzystały ze służebności przesyłu w ramach zarządu mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, a więc w istocie były dzierżycielami w rozumieniu art. 338 k.c., co uniemożliwiało im, podobnie jak art. 128 k.c., nabycie na swoją rzecz własności ani innych praw rzeczowych (zob. m.in. postanowienia SN: z dnia 25 stycznia 2006 r., I CSK 11/05, Biuletyn SN 2006, nr 5; z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08, OSNC 2010, nr 1, poz. 15; z dnia 17 grudnia 2010 r., III CZP 108/10, niepubl.; z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10, niepubl.; z dnia 27 listopada 2013 r., V CSK 525/12, niepubl.; wyroki SN: z dnia 31 maja 2006 r., IV CSK 149/05, niepubl.; z dnia 23 stycznia 2013 r., I CSK 256/12, niepubl.; z dnia 10 lipca 2013 r., V CSK 320/12, niepubl.; z dnia 25 kwietnia 2014 r., II CSK 433/13, niepubl.).

Jak wskazano, przepis art. 176 § 1 w zw. z art. 292 zd. 2 k.c. umożliwia doliczanie do okresu posiadania służebności okresu posiadania wszystkich poprzednich posiadaczy. Problem prawny został w skardze kasacyjnej nieprawidłowo postawiony, gdyż nie chodzi tu o możliwość doliczania czasu posiadania służebności pomiędzy przedsiębiorstwami państwowymi, ale o możliwość doliczenia po wskazanej dacie czasu posiadania przez Skarb Państwa, gdyż samoistnym posiadaczem nie było przedsiębiorstwo państwowe (jako państwowa osoba prawna), ale właśnie Skarb Państwa. Wnioskodawca mógł doliczyć do okresu swojego posiadania okres posiadania Skarbu Państwa sprzed dnia 1 lutego 1989 r., jak i okres posiadania przedsiębiorstwa państwowego po tej dacie, które to przedsiębiorstwo państwowe było bezpośrednim poprzednikiem prawnym wnioskodawcy. Innymi słowy, na podstawie wskazanego przepisu jest możliwe doliczenie przez aktualnego posiadacza służebności okresu posiadania służebności przez Skarb Państwa przed dniem 1 lutego 1989 r., a także okresów posiadania po tej dacie wszystkich poprzedników aktualnego posiadacza. Nie sprzeciwia się temu art. 128 k.c.

Mając powyższe na względzie, ponieważ zarzuty skargi kasacyjnej nie miały podstaw faktycznych i prawnych, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzeczono jak w sentencji wyroku.

jw